

Jedynie praw da jest ciekaw a

Stefczyk.info

Zapisz się do newslettera

Wiadomości

Publicystyka

Poradniki

Czas Stefczyka

Blogi

Po godzinach

Widget

Gorące tematy:

Płuzański: Zmarnowane lata

Miliardowe straty ofiar...

Fedorowicz: Śledczy bawią się...

Zobacz więcej artykułów

Idzie potężny krach, idzie bieda

07.12.2012

Wyślij znajomemu

Wydrukuj

Poleć

Bądź pierwszym znajomym, który to poleca.

0

+ Wykop



Najwyższy czas przestać bredzić o zielonej wyspie, o odbiciu polskiej gospodarki w drugiej połowie 2013 r. Trzeba skończyć z wygadywaniem głupstw i zakłęb, że polska gospodarka ma zaledwie katar, co czyni redaktor P. Jabłoński w "Rzeczpospolitej", o idiotyzmach analityków bankowych ze studia TVN-CNBC, lepiej milczeć.

Tam ciągle jest hossa i guzik prawda całą dobę. Idzie potężny krach, lawina bankructw, załamanie się wpływów podatkowych, nowelizacja budżetu na 2013 r., wzrost

zadłużenia i problemy z jego spłatą w związku ze zbliżającym się pęknięciem bańki na obligacjach **Skarbu Państwa**. Przed nami gigantyczny skok bezrobocia, w tym roku do 14 procent, w przyszłym nawet do 18-20 proc. i załamanie konsumpcji. Czarna rozpacz, głęboka recesja i gospodarcza depresja, a nie chwilowe spowolnienie czeka nas w latach 2013-2014.

Nie będzie sielanki i nie będzie pieniędzy. Już nawet Prezes NBP Marek Belka przyznaje, że sytuacja gospodarcza w **Polsce** jest poważna, choć nie dramatyczna. Otóż jest już dramatyczna, a będzie tragiczna. Blisko 10 mln Polaków jest zagrożonych biedą i wykluczeniem, 70 proc. młodych Polaków nie ma etatu, 2,5 mln rodaków żyje na poziomie minimum socjalnego ok. 997 zł, a bezrobocie wśród młodych wynosi już 30 proc. Nowe setki tysięcy młodych szukuje się do emigracji. Dramatycznie powiększa się luka popytowa, a konsumpcja wewnętrzna w Polsce to ok. 60-70 proc. polskiego PKB.

Naród zaczyna widzieć dno portfela, przestaje sobie radzić ze spłatą zobowiązań i kredytów – kredyty zagrożone gospodarstw domowych to już ok. 40 mld zł. ZUS-owi brakuje 5 mld zł, NFZ-owi ok. 2 mld zł, szpitalom nie zapłacono ok. 2,5 mld zł, **dług publiczny** osiągnął poziom astronomiczny ok. 900 mld zł, długi samorządów ok. 80 mld zł, długi szpitali 11 mld zł, dług Krajowego Funduszu Drogowego blisko 50 mld zł. Chorzy na raka nie mogą się dostać do szpitala, na niektóre wizyty do specjalisty można się zapisać na 2017r., leki zamiast tanieć, drożeją, maleją dochody z CIT, VAT, a nawet akcyzy. Minister finansów Jan V. Rostowski nie panuje już nad niczym, ani nad polską walutą, ani nad spekulacją na polskim długu, czyli obligacjami Skarbu Państwa. Ratuj się kto może, bo nadchodzi prawdziwe finansowe i gospodarcze tsunami. Tajfun Vincent tym razem zbierze swe „śmiertelne” żniwo. **Budżet 2013** można już wyrzucić spokojnie do kosza, rosną zatory płatnicze, ustawa deregulacyjna, dotycząca kasowego rozliczania VAT – dobije małe i średnie przedsiębiorstwa. Rośnie przemysł papierosów oraz paliw, coraz szybciej znikają nawet firmy jednoosobowe, a więc samozatrudnienie jako ostatnia deska ratunku. Przed nami wielce szkodliwe buble prawne – jak podatek śmieciowy, podatek od deszczu. Na jaw wychodzą pierwsze zmozy, ustawiane przetargi na drogi i kontrakty informatyczne. Sytuacja jest ze wszech miar alarmowa, czeka nas kryzys o jakim Polacy nie mają jeszcze bladego pojęcia, a obecna władza nie tylko go nie ogarnia intelektualnie, ale nie ma nawet przybliżonej skali nadchodzących spustoszeń i brak pomysłów na jego przezwyciężenie.

Wszelkie wylczenia **Rostowskiego** są dziś całkowicie niewiarygodne, skala ukrywanych długów przekroczyła 60 mld zł, prymitywne rabunkowe i magiczne sztuczki księgowo przestają działać. Legislacyjne bezprawie obecnej władzy powoduje, że kolejne ustawy trafiają do Trybunału Konstytucyjnego, urzędnicze niechlujstwo i pogarda dla zwykłego obywatela osiąga apogeum. Polacy zaczynają się bać o swoją przyszłość. Staniemy już wkrótce w obliczu największego kryzysu gospodarczego 20-lecia z dramatycznym załamaniem się finansów publicznych. Na razie władza walczy z krytykami i przeciwnikami politycznymi, a nie ze zbliżającym się kryzysem i potencjalnym bankructwem. Czyli zgodnie z hasłem jest dobrze, choć nie całkiem beznadziejnie. Wielki kryzys jest już naprawdę tuż, tuż. To nie Kasandry prorocstwo, to nasza rzeczywistość w nadchodzących latach.

Janusz Szewczak
Główny Ekonomista SKOK

Chcesz być na bieżąco z informacjami na Stefczyk.info? [Zapisz się do naszego newslettera](#)

Poleć

Bądź pierwszym znajomym, który to poleca.

0

+ Wykop

Słowa kluczowe: Polska, gospodarka, Budżet państwa, ekonomia, kryzys finansowy

Poprzedni artykuł

Następny artykuł

REKLAMA

Opinie



06.12.2012

Płuzański: Zmarnowane lata

- Prokuratorzy zakiwani w komunikatach
- Fedorowicz: Śledczy bawią się w gierki słowne
- Kownacki: Dziwne zachowania Seremeta
- Budżet na 2013 r. luźno związany z rzeczywistością

więcej

Poradniki

- Bankowość elektroniczna, cz. 2
- Konto bez zbędnych formalności (odc. 3)
- Przyjazna kasa (odc. 2)
- IKZE już w ofercie TFI SKOK S.A.
- IKZE – w ofertach ponad 20 firm
- IKE czy IKZE - co wybrać?

więcej

Historia



06.12.2012

Kontrowersyjna uchwała ws. akcji "Wisła"

- 145 lat temu urodził się Józef Piłsudski
- Grób "gladiatora" będzie zaspany
- Zagrożeni Żydzi otrzymali pomoc
- V wieków Ormian w Warszawie
- 145 lat temu urodził się Ignacy Mościcki
- Jan Karski w Muzeum Historii Polski

więcej

Kultura



06.12.2012

Nawrócenie Dave'a Brubecka

- „Wielki znak sprzeciwu. Kościół”
- Uwaga! Zmiana miejsca promocji "Lawy"
- 85 urodziny Radia Katowice
- Jazzowa młodzież w Krakowie
- Arkady z "Piórem Fredry"
- Wywiady, które tworzą Lawę

więcej